

tekście politycznym. Zbadane więc zostały powiązania ich członków z katolicyzmem (często oskarżano wówczas korporacje o sprzyjanie „papistom”), z purytanizmem (zdaniem autora, dość powszechne w historiografii przypisywanie ogółowi prawników sympatii purytańskich nie jest w pełni słuszne, bowiem prawników i purytan łączył tylko sojusz taktyczny) i z dworem. W ostatnim rozdziale został również zarysowany problem stosunku członków *inns* do Rewolucji. Autor wykroczył więc nieco poza zapowiedzianą w tytule cezurę ad quem pracy — często przesztą nawiązując jeszcze do ważniejszych faktów z późniejszych dziejów korporacji. Ponieważ zapoznał on także dokładnie z historią *inns* w XV i pierwszych kilkadziesiąt latami XVI stulecia — jego monografia ma o wiele szerszy zakres chronologiczny niż wynika to z jej tytułu.

Godna zauważenia jest bardzo obszerna podstawa materiałowa recenzowanej książki. Autor wyzyskał bowiem obfite źródła (łącznie z dokumentami z archiwów *inns*) oraz dużą ilość pozycji literatury. Ponieważ korzystał on z prac reprezentujących różne dyscypliny naukowe, tym bardziej odczuwa się brak wykazu wykorzystanej literatury.

Szeroko zakreślony, jak świadczy o tym konstrukcja pracy, kwestionariusz badawczy, znakomita orientacja autora we wcześniejszych i późniejszych dziejach badanych instytucji oraz obfita podstawa materiałowa — spowodowały, że W. R. Restowi udało się nader plastycznie przedstawić same *inns of court*, a przede wszystkim scharakteryzować miejsce, jakie zajęły one wśród instytucji społecznych Anglii Tudorów i pierwszych Stuartów. Dzięki głębokiemu osadzeniu w różnorodnych realiach epoki: społecznych, politycznych, ideologicznych, edukacyjnych i kulturalnych — recenzowana praca jest bowiem nie tylko monografią korporacji prawniczych, lecz także monografią kultury prawniczej; zarazem zaś stanowi ona istotny przyczynek do „społecznej” i politycznej historii Anglii II połowy XVI i I połowy XVII wieku.

Monografii W. R. Resta można postawić tylko kilka drobnych zarzutów. Jej lektura sprawia nieco trudności, z uwagi na pewne usterki konstrukcyjne. Np. autor wspominał kilkakrotnie o *readings* — publicznych wykładach kandydatów na *benchers*, tj. najwyższej kategorii członków *inns* przy okazji omawiania kategorii członkostwa, natomiast sam opis *readings* (a więc i bliższe wyjaśnienie tego pojęcia) zamieścił dopiero kilkadziesiąt stron później (s. 60 i nast., s. 119 i nast.). Niektóre — bardziej prawne — problemy nie znalazły też miejsca na ostrzejsze zarysowanie. Być może, jest to cena zapłacona za tak szerokie zakreślenie ram pracy. Niejasna bowiem pozostała np. z jednej strony sprawa zwierzchności, jaką nad korporacjami posiadali sędziowie, z drugiej zaś strony — sprawa kształtującej się nadrzędności *inns of court* nad 10 *inns of Chancery*. Te drobne usterki nie mają jednak, oczywiście, wpływu na naukową rangę recenzowanej książki — którą trzeba ocenić bardzo wysoko.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Jean-Pierre Samoyault, *Les bureaux du Secrétariat d'État des Affaires Étrangères sous Louis XV — administration, personnel*, Paris 1971, A. Pedone, s. 360, Bibliothèque de la Revue d'Histoire Diplomatique, III.

Dzięki dziełu Michela Antoine *Le Conseil du Roi sous le règne de Louis XV* (rec. CPH, 1973, z. 1) o wiele więcej niż poprzednio wiemy o praktyce działania poszczególnych gałęzi Rady Monarszej, a także niektórych organów resortowych, przede wszystkim Generalnej Kontroli Finansów, w szczytowym okresie ancien ré-

gimnau. Już w rok po ukazaniu się tej nader ważnej pracy wyszła kolejna monografia instytucji zarządu centralnego z czasów Ludwika XV, tym razem Sekretariatu Stanu d.s. Zagranicznych.

Jego autor — podobnie jak M. Antoine, archiwista i uczeń École des Chartes — postawił sobie nieco może skromniejsze od swego poprzednika zadanie. Chciał bowiem „ożywić dzień codzienny biur i ludzi, którzy wspomagali sekretarza stanu d.s. zagranicznych” i ustalić „sens ewolucji”, jakiej Sekretariat Stanu musiał ulec w ciągu prawie 60 lat panowania Ludwika XV. Skupiwszy się na zagadnieniach administracyjnych, pominąć się starał autor polityczne problemy, które wiązały się z badaną przezeń instytucją. Ustalony w ten sposób przedmiot pracy został ponadto spreeczowany w dwojaki sposób. Po pierwsze, książka poświęcona została nie całemu Sekretariatowi, lecz tylko zarządowi spraw zagranicznych. Pomińto więc w niej organizację i działanie „biura d.s. Rady Depesz i Królestwa”, które istniało przy sekretarzu stanu d.s. zagranicznych, podobnie jak przy trzech pozostałych sekretarzach (nb. niektórym ministrom spraw zagranicznych udawało się pozbyć kompetencji w dziedzinie spraw wewnętrznych — i wspomniane biuro działało w omawianym okresie tylko w latach 1723–47 i 1754–57). Z kolei wyłączone również zostały zewnętrzne organy resortu spraw zagranicznych, a więc przedstawicielstwa dyplomatyczne za granicą.

Jak wynika z podtytułu, autora interesowały problemy i organizacji Sekretariatu i jego personelu. Znalazło to wyraz w konstrukcji pracy. Składa się ona bowiem, poza rozdziałem wstępnym i zakończeniem, z dwóch rozdziałów o „administracji” (o biurach „politycznych” i o jednostkach specjalistycznych: Archiwum, Biurze Finansowym, Biurze Szyfrów, Biurze Tłumaczeń, Biurze d.s. Granic, radcach prawnych itd.) i z dwóch rozdziałów o personelu (o jego prawnej i faktycznej sytuacji, związanej ściśle z pracą w Sekretariacie oraz o jego „miejscu w społeczeństwie”).

Wydaje się, że właśnie dwa ostatnie rozdziały przyczyniły się w poważny sposób do nadania recenzowanej książce wysokiej rangi naukowej. Zasady organizacji i działania organów zarządu resortowego w okresie panowania Ludwika XV są już bowiem stosunkowo dobrze znane. Sekretariat Spraw Zagranicznych, aczkolwiek posiadał wiele sobie tylko właściwych problemów (zwłaszcza tych, które łączyły się z zasadą szyfrowania korespondencji dyplomatycznej), nie różnił się zasadniczo od trzech pozostałych sekretariatów i Kontroli Generalnej. Natomiast niewiele było dotąd wiadomo o personelu organów zarządu centralnego, zwłaszcza resortowego, ancien régime'u; zagadnień personelu nie podjął również M. Antoine. Dzięki zaś recenzowanej pracy nasza wiedza w tym przedmiocie uległa istotnemu rozszerzeniu.

J. P. Samoyaulta zainteresowało bowiem wiele administracyjnych i społecznych problemów kształtującej się biurokracji w znaczeniu podmiotowym. Zbadał więc sposób rekrutacji *premiers commis*, *secrétaires* i *commis* Sekretariatu, przebieg ich kariery, jak również, szczególnie mało znane, sprawy pensji, gratyfikacji i rent. W załączniku umieścił zresztą — w porządku alfabetycznym — biografie prawie 150 urzędników. Ponieważ dodatkowo jeszcze zamieścił indeks osobowy — tym bardziej dziwi brak w jego pracy, co najmniej równie potrzebnego, indeksu rzeczowego. Autor porównywał przy tym sytuację personelu Sekretariatu Spraw Zagranicznych i Sekretariatu Wojny. Stąd też jego wnioski mają nieco ogólniejszy charakter niż wynikałoby to z tytułu pracy. Podobnie interesujące wydają się rozważania w przedmiocie „miejsc”, jakie urzędnicy Sekretariatu zajmowali „w społeczeństwie”. Autor przedstawił bowiem skład społeczny badanego przez siebie organu, jego koligacje rodzinne i towarzyskie, warunki mieszkaniowe, sytuację materialną, a także — korzystając m. in. z inwentarzy prywatnych bibliotek i zbiorów — jego poziom kulturalny, a nawet gusty. Dzięki temu istotnie udało mu się

przybliżyć do nas „dzień codzienny ludzi, którzy wspomagali sekretarza stanu d.s. zagranicznych” w czasach Ludwika XV.

Ważna również wydaje się ta z konkluzji pracy, która dotyczy się personelu. J. P. Samoyault stwierdził bowiem, że właśnie w połowie XVIII w. na miejsce bardzo jeszcze paternalistycznego stylu zarządzania wkroczył system oparty o hierarchię, podporządkowanie, a czasem i brak zaufania [— —]. Nasza nowoczesna administracja narodziła się więc w tej epoce, przed Rewolucją”, gdyż urzędnicy Sekretariatu „byli już funkcjonariuszami o prawie wszystkich cechach, które charakteryzują współczesnych pracowników państwowych” (s. 264 - 5). Teza ta, aczkolwiek na pierwszy rzut oka sprawiać może wrażenie nieco pochopnej, wydaje się słuszna. Prawny i faktyczny status XVIII-wiecznego urzędnika francuskiego nie różnił się bowiem zasadniczo od tego, jaki posiadał jego XIX-wieczny następca — o ile urzędnik ten pracował, jak czynili to członkowie personelu sekretariatu stanu, na zasadzie zlecenia, *commissionis*. Dopiero w naszym stuleciu status urzędników francuskich uległ istotniejszej przemianie — i zbliżył się w pewnym stopniu do niemieckiego modelu uregulowania wzajemnych stosunków między państwem a jego funkcjonariuszami, w którym funkcjonariusze posiadają określone prawa podmiotowe.

Po części dzięki innemu przedmiotowi, przede wszystkim jednak dzięki innemu sposobowi jego ujęcia — praca J. P. Samoyaulta różni się więc dość poważnie swym charakterem od wspomnianej na wstępie monografii Michela Antoine’a. Z punktu widzenia ogólnej problematyki historii Francji i historii jej instytucji w XVIII w. przypisać jej trzeba, oczywiście mniejsze niż wielkiemu dziełu jego poprzednika, znaczenie — z uwagi na stosunkowo wąskie ramy, jakie jej zakresił autor. Dzięki jednak zainteresowaniu autora problemami biurokracji w znaczeniu podmiotowym — wydaje się ona być jeszcze istotniejsza niż monografia Rady Ludwika XV z punktu widzenia potrzeb ogólnej historii administracji, zarówno francuskiej, jak i zwłaszcza powszechnej.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Edward Stańczak, *Kamera Saska za czasów Augusta III*. Warszawa, PWN, 1973, ss. 221.

Rozprawa E. Stańczaka — pomimo ogólnie sformułowanego tytułu — poświęcona jest właściwie fragmentowi prac Kamery w czasach Augusta III, i to ograniczonemu zarówno czasowo, jak i terytorialnie i rzeczowo. Niemniej budzi zainteresowanie ze względu na sposób ujęcia oraz ogólniejsze znaczenie podjętych badań.

W literaturze historycznej niewiele pisano o instytucjach skarbowych, nie zajmowano się szerzej kształtującą się od końca XVI w. odrębną administracją skarbu królewskiego, oddzielonego od skarbu publicznego. Zachowane materiały archiwalne, dotąd nie wyzyskane — fragmentaryczne dla czasów Augusta II, pozwalają na szersze badania organizacji, zakresu i sposobu działania zarządu skarbu Augusta III.

Autor rozprawy podjął próbę określenia miejsca i roli organów zarządu dóbr stołowych, odchodząc od częstych ujęć chronologiczno-opisowych badanych form zarządu skarbem królewskim, skoncentrował swą uwagę na jednym z wycinków działalności omawianej instytucji.

To nowe spojrzenie od strony zarządzania, pokazanie organu w toku praktycznej działalności, scharakteryzowanie tendencji i kierunków zarządzeń administracyjnych jest ważne i interesujące zarówno z punktu widzenia rozwijających się badań nad historią administracji, jak i badań nad ewolucją form zarządu skarbu